

ZIEMIA

LUBELSKA że według „Rzeczni”
czwórprzymierze
pokoju.

PISMO GODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka
pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 2,40
hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor.,
rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie
2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, ro-
cznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal.,
kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wódyd tekstu
2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h.,
Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za
wyraz 20 h. W działach adresowym 4 h. Zają-
czniki za 200 na prow., 2 h., w miejscu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halersy
popołudniowa 4 halersze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo „Daza” kino- Dramat w 4 częściach,
rzędny — „Daza” tatr w roli głównej słynna
— D Z I S — ERNA MORENA

WYGASŁA MIŁOŚĆ

Dziś „KWIATEK” na rzecz Kolonji letnich dla
dzieci zagrożonych suchotami

Pod protektoratem Jaśnie Wielmożnej Pani
MARJI PRZANOWSKIEJ
i Jego Eksceleńcji Jeneralnego Gubernatora
STANISŁAWA HR. SZEPTYCKIEGO

Kierownik

Gimnazjum Realnego w Lubartowie

podaje do wiadomości, że egzamina wstęp-
ne dla kandydatów i kandydatek do klas:
wstępnej, I, II, III i IV odbędą się 4-go, 5-go
i 6-go czerwca b. r.

Zgłoszenie do egzaminów przyjmuje kance-
larja szkoły od dnia 10 maja b. r. 857

ODBĘDZIE SIĘ

w **SOBOTE**, dn. 26-go maja 1917 roku

w **SALI RESURSY KUPIECKIEJ**

(GMACH TEATRU MIEJSKIEGO)

KONCERT

z łaskawym
współdziałaniem:

p. **LINY SIERADZKIEJ** (śpiewaczki)

p. **HELENY OTTAWOWEJ** PIANISTKI, orsz muzyki wojskowej 58 p. p.
pod dyrekcją kapelmistrza p. **HOLECZKA**.

Początek punktualnie o godzinie 8 i pół wieczorem.

Bilety w cenie 10, 8, 6, 4, 2 koron do nabycia w głównej Trafce (hotel Europejski) a w dzień przedstawienia
od godziny 7 wieczorem przy wejściu na sse.

Czysty dochód przeznaczony na cele szpitali Gal. Czerwonego Krzyża w Królestwie Polskiem oraz na ochronkę
dla bezdomnych dzieci w Lublinie.

PROGRAMY PRZY KASIE I NA SALI.

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerszy za wyraz

**KTO MA COŚ NA
SPRZEDAŻ?**
niech się ogłasza
za pośrednic-
twem Drobnych
ogłoszeń — w
„Ziemi Lub.”

**KTO CHCE COŚ
KUPIĆ?** niech się
ogłasza za pośred-
nictwem Drob-
nych ogłoszeń —
w „Ziemi Lub.”

**KTO CHCE SPRZE-
DAĆ:** towary kon-
sumcyjne, prze-
noszoną odzież,
lub obuwie,
używane meble,
lub sprzęty do-
mowe,
sprzęty i przybo-
ry rolnicze,
inventarz żywy,
inventarz martwy
grunta rolnicze,
lasy, lasy na wy-
rąb,
drzewo,
gospodarstwo,
dom,
grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ:
towary konsum-
cyjne, przenoszo-
ną odzież,
lub obuwie,
używane meble,
lub sprzęty do-
mowe,
sprzęty i przybo-
ry rolnicze,
inventarz żywy,
inventarz martwy
grunta rolnicze,
lasy, lasy na wy-
rąb,
drzewo,
gospodarstwo,
dom,
grunt pod budowę

**KTO MA DO WY-
NAJĘCIA LUB
WYDZIERŻA-
WIENIA:**
mieszkanie,
lokal na sklep,
lub gospodę,
przedsiębiorstwo
przemysłowe itp.
itp.

**KTO CHCE WY-
NAJAĆ LUB WY-
DZIERŻAWIĆ:**
mieszkanie,
lokal na sklep,
lub gospodę,
przedsiębiorstwo
przemysłowe itp.
itp.

**KTO POSZUKUJE
POSADY LUB
PRACY? KAŻDY
NIECH SIĘ O-
GŁASZA W
DROBNYCH O-
GŁOSZENIACH
w „Ziemi Lu-
belskiej”.**

**KTO POSZUKUJE
OFICJALISTÓW
LUB ROBOTNI-
KÓW, KAŻDY
NIECH SIĘ O-
GŁASZA W DRO-
BNYCH OGŁO-
SZENIACH W
„Ziemi Lubel-
skiej”.**

**POPIERAJMY PRZEMYSŁ
I HANDEL POLSKI.**

AGENTURA
LUBLIN,
ul. Gubernatorska 10.

Ubezpieczaj swój dobytek-obowiązek obywatela kraju!

Rozporządzeniem władz okupacyjnych niemieckich z dnia 25 kwietnia r. b. zabro-
niono reprezentacjom Tow. Rosyjskich, operujących dotychczas na terenie Królestwa
Polskiego, r. b. przyjmowania nowych i odnawiania upływających **ubezpieczeń od
ognia.**

Warszawskie Tow. ubezpieczeń od ognia, jako pierwsza krajowa instytucja, dzia-
łająca blisko pół wieku na ziemiach Królestwa Polskiego, daje najlepszą gwarancję, że
bez względu na warunki polityczne kraju, zawsze sprostać będzie mogła wszelkim zo-
bowiązaniom, posiadając na miejscu, w stolicy kraju, Dyrekcję władną decydować na-
tychmiast w każdej potrzebie, oraz znaczne kapitały gwarancyjne i rezerwowa Tow.,
wynoszące w chwili obecnej rb. 5,000,000.

W polityce swojej finansowej Tow. nasze kieruje się przede wszystkim interesem
kraju, widząc w odbudowie jak najszybszej i rozwoju jego gospodarczym przyszłość
swoją i pamiętając o tem, że dziś każdy kto wytrwale, a sprawnie stoi przy warszta-
cie ekonomicznym kraju, po za korzyścią osobistą, jaką stąd ciągnąć może, — spełnia
czyn obywatelski.

Wobec ciężkich warunków bytu, w jakich kraj nasz się obecnie znajduje, winni-
my go tym więcej chronić od ciężaru klęsk ogniowych przez ubezpieczenie swoich
majątków.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia
Agentury we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach Królestwa Polskiego.

powieździ władz okupacyj
chwały z 1 maja.

Tendencjom, zmi

obalenia R
prze-

ZEŁOŻONA

ki. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

w Lublinie ul. Foksal № 10

zawiadamia, iż egzamina wstępne do klasy przygotowawczej I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się 4 czerwca. Zapis uczennic przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9 ej do 3 ejspołudniu. 883

DYREKTOR

8-10 klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Lublinie

zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się dn. 30 maja o godzinie 12 ej w południe. Podania i zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 ej rano do 2 ej po południu. 892

Mocarstwa centralne, a żądania Rady Stanu

(Komunikat.)

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnem Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie Eksceleńcja bar. Konopka w imieniu obu rządów mocarstw centralnych odczytał deklarację t r e ś c i następującą:

Korzystając z odbywającego się dziś posiedzenia plenarnego, komisarze rządowi chcą zawiadomić Wysoką Radę stanu o chwilowym stanie pertraktacji, wywołanych uchwałą Rady stanu z d. 1 g. maja r. b.

Imieniem obu rządów mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Deklaracja T. R. S. z d. 1 maja r. b. została przedłożona obu rządóm sprzymierzonym w d. 3 maja.

W przekonaniu, że idzie tu o decyzję największej doniosłości dla przyszłości kraju i jego stosunku do mocarstw sprzymierzonych, rządy zniosły się natychmiast ze sobą, by zająć zasadnicze stanowisko wobec deklaracji T. R. S.

Przedewszystkiem reprezentanci c. i k. ministerjum spraw zagranicznych przybyli w specjalnej misji do Berlina. Ogłoszona urzędowo w prasie podróż kancelarza Rzeszy niemieckiej do Wiednia miała na celu dalsze prowadzenie pertraktacji berlińskich.

Jeżeli komisarze rządowi dziś jeszcze nie mogą przedłożyć Wysokiej Radzie stanu ostatecznego tekstu oczekiwanej odpowiedzi, to okoliczność ta nie posiadada żadnego znaczenia dla wyników samychże rokowań. Chodzi bowiem o znalezienie gruntu, na którym pogodzić się dadzą uprawnione dążenia Rady stanu ku zrealizowaniu aktu z d. 5 listopada 1916 r. z postulatami, wynikającymi z faktu okupacji wojskowej kraju i z wojny.

Rozstrzygnięcie może być tylko kwestją dni niewielu. Wobec zrozumiałej niecierpliwości o-

pinii publicznej zechce Wysoka Rada stanu uprzytomnić sobie, że jest w tej chwili głównym czynnikiem konsekwentnego rozwoju polskiej państwowości i że właśnie korzystne dla urzeczywistnienia Jej dążeń obecne położenie ogólne nakłada na Ną podwójną odpowiedzialność wobec polskiego społeczeństwa. Wylączenie bowiem Rady stanu w obecnej chwili byłoby równoznaczne co najmniej z przerwaniem tego rozwoju. Komisarze rządowi sądzą, że będą mogli w najbliższym czasie prosić, na podstawie § 5 ustępu 2 rozporządzenia z d. 26 listopada 1916 r., o zwołanie plenarnego posiedzenia Rady Stanu, celem wysłuchania odpowiedzi na uchwałę z d. 1 maja.

Porozumienie między Radą Narodową, a Międzypartyjnym Kołem Politycznym.

„Kurjer Polski” donosi: **Między dwiema głównymi organizacjami politycznymi w kraju, t. j. między Radą Narodową a Kołem Międzypartyjnym, doszło do wstępnego porozumienia. Na razie zgodzono się co do trzech punktów zasadniczych, które umożliwiają już w pewnym zakresie wspólne działania. Jak wiadomo, Rada Narodowa i Koło Międzypartyjne reprezentują niemal wszystkie ugrupowania polityczne w Królestwie, z wyjątkiem skrajnych lewicowych.**

Ze świata.

Austria a Legiony Polskie. Jak donosi „Dziennik Czeszyński” w numerze 108, c. k. Ministerstwo skarbu wypłaciło w styczniu b. r. na ręce wiceprezesa Naczelnego Komitetu Narodowego, p. Wł. L. Jaworskiego 1.083.182 K. 87 h. na cele Legionów. Ponieważ obecnie Legiony przekształcone zostały w wojsko polskie, kwota powyższa oddana została do rozporządzenia Tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie.

Niemieckie odszkodowanie dla Królestwa. — „Voss. Ztg.” donosi: Państwowa komisja odszkodowań w Berlinie, mająca stanowić o odszkodowaniach za majątki zajęte przez

wojska niemieckie poza granicami państwa, została upoważniona w ramach swej władzy przyznać odszkodowanie mieszkańcom generalgubernatorstwa warszawskiego za przedmioty wywłaszczone w jego obszarze, a te na ogół w pełnej wysokości niemieckiej wartości pokojowej.

Król angielski wygwizdany. Lekarze rosyjscy, którzy czas dłuższy bawili w Londynie, opowiadają, że podczas przejazdu przez ulice Londynu króla angielskiego razem z towarzyszącym mu Lloyd Georgem na nabożeństwo dziękczynne w katedrze, ludność spotykała ich gwizdaniem.

Detronizacja króla Konstantyna. Do „Dagens Nyheter” donoszą z Salonik: W Salonikach odbyło się obrzymie zgromadzenie ludowe z udziałem 40 tysięcy ludzi. Zgromadzenie uznało króla Konstantyna za zdetronizowanego, Vanizelosowi urzędzono owację.

„Wielkie Księstwo Litewskie.” (W kwestji litewskiej informuje dziśszsza prasa berlińska).

Sprawa Litwy ma być niebawem rozstrzygnięta w formie ogłoszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego, uzależnionego od Niemiec. Spodziewany jest do Berlina przyjazd nowej delegacji Litwinów.

Arcybiskup Eulogjusz kończy karierę. Z Petersburga donoszą: „Riecz” w numerze z dnia 20 kwietnia donosi, że miejski komitet wykonawczy m. Żytomierza, biorąc pod uwagę ubiegłą i obecną działalność arcybiskupa Eulogjusza, postanowił zwrócić się do Rządu Tymczasowego z żądaniem usunięcia Eulogjusza z zajmowanego stanowiska.

Z całej Polski.

Powieść Wł. Reymonta o Kościuszcze. Autor „Chłopów”, pragnąc upamiętnić setną rocznicę urodzin Kościuszki, pisze nową powieść, ośnuta na ile życia działalność Kościuszki. W tych dniach odbędzie się w Warszawie odczyt W. Reymonta, który na cele kwesty ogólnokrajowej odczyta publicznie fragment tej nowej powieści, w którym odtwarza scenę przysięgi Kościuszki w Krakowie.

Polacy na Litwie. Zawiązany został blok stronnictw grup polskich na Litwie i Białej Rusi. Blok postanowił popierać łącznie z Białorusinami kandydaturę p. Iwanowskiego na komisarza gubernji wileńskiej.

Wyprawa po żywność do Szwajcarii. „Warszawski Przegląd Wieczorny” donosi: Między wydziałem zaopatrywania zarz. m. st. Warszawy a władzami okupacyjnymi prowadzone są obecnie pertraktacje w sprawie wysłania delegata wydziału do Szwajcarii, w celu zakupu produktów żywności specjalnie dla Polski.

Przebieg rokowań zapowiadać się zdaje wyniki pomyślny.

W razie decyzji przychylniej ogólna suma zakupów wyniosłaby parę milionów marek.

Teatry sceny i estrady

Teatr Wielki.

„Wróg kobiet”

opereka komiczna w 3-ach aktach.

Wystawiona na benefis p. A. Prohazki operetka „Wróg kobiet” zgromadziła w sali Teatru Wielkiego liczną publiczność.

Oklaskiwany w tytułowej roli benefisant grał dzielarsko i poprawnie, acz nie miał tu dużego pola do użytkowania wybitnych swych zdolności. Miły, nieco przytłumiony, głos p. Prohazki posiada, prócz dźwięczności, wiele cech indywidualnych. Lepszej Mary Wilton, jaką od-

tworzyła pani Godlewska, żądać nie należało. Śiew tej artystki, niezmiernie bogaty w zasób powabnego czasu, stanowi zawsze pożądaną ucztę dla słuchacza.

Pan Winiaszkiewicz obsadził się nieodpowiednio.

Panie: Mellerowiczowa i Malczewska oraz pp.: Winkler, Batogowski i Zbierzyński — wywiązali się z zadania bez zarzutu.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Berej, powściągliwy wykonawca Franciszka. Typ owego słuchającego bywa przez synów Melpomeny najczęściej przesadzany — czego p. B. w swej kreacji uniknął.

Dużo przyczyniły się do barwnego uwydatnienia II aktu tańce państwa Matuszewskich i p. Kiosowskiej.

Niamalą wprawę wykazał w „Walcu ekscentrycznym” p. Abramowicz.

Milada.

Benefis p. Winiaszkiewiczowej.

Wdzięk swej młodości i urody, i bogate walory swego talentu, polegającego na szczerej, prostej grze, na wydobywaniu najprostrzymi artystycznymi środkami silnych efektów artystycznych — oto co wnosi na scenę w każdej swej roli młoda utalentowana artystka dramatyczna lubelskiego Teatru Wielkiego p. Michalina Winiaszkiewiczowa.

Każda postać sceniczna w interwencji tej artystki jest miła, ciekawa, mimowoli układająca twarz widza w uśmiech, jaki wywołują tylko istoty mające w sobie naturalny wdzięk. A postaci takich na scenie naszej p. Winiaszkiewiczowa w ostatnim sezonie odtworzyła szereg długi, istną galerię ciekawych typów kobiecych.

Jest zwyczajem w świecie teatralnym, iż publiczność daje swym ulubieńcom wyraz swego uznania w dniach benefisów. P. Winiaszkiewiczowej słusznie się taki wyraz uznania i sympatii należy.

Benefisowe przedstawienie p. Winiaszkiewiczowej odbędzie się w sobotę. Wypełni je krotchwila „Jarmark małżeński” i operetka „Beben” Offenbacha.

Repertuar:

Teatru Wielkiego:

Z dniem dzisiejszym przedstawienia rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 7 min. 30.

Dziś t. j. w czwartek po południu po cenach znizowanych wesoła operetka „Generał huzarów” wieczorem po raz drugi operetka Eyslera „Wróg kobiet”; w akcie 2 gim wielkie divertissement baletowe z udziałem dzieci, które wykonają kake-walke.

Piątek zapowiada od dłuższego czasu nie graną operetę „Gri-gri”; — w akcie 3 im kankan — w wykonaniu państwa Matuszewskich i dzieci Narcyza i Józia.

W sobotę wieczorem benefisowe przedstawienie p. Michaliny Winiaszkiewiczowej; po raz pierwszy krotchwila „Jarmark małżeński” — oraz wesoła operetka J. Offenbacha „Beben”.

Niedziela po południu po cenach znizowanych „Baron Kimmel” wieczorem piękna i melodyjna operetka „Manewry jesienne”.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Wielkim powodzeniem cieszy się w dalszym ciągu rewietta „Tata nie wraca”, ścigająca liczną publiczność, która hucznie oklaskuje pp. Siewkierzyńską, Szymulską, Kraszewską, Kamińską, pp. Kowalskiego, Markowskiego, Kaczorowskiego i Pawłowskiego.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

Teatr Miniature

Dziś powtórzenie wesołego programu wtorkowego, na który złożyła się „Frania”, komedia w 1 ym akcie Gorceyńskiego, „Róg obfitości” z u-

działem pp.: Szewczyńskiej, Mieczynskiej, Zielińskiej, Rolicza Ludkiewicza, Bończy i Mieczynskiego. Za kończy wesoła opereta „Deblutantka“.

Kronika

+ wiadomości kościelne. (i) Podczas ubiegłych dni krzyżowych w tym roku jak i lat poprzednich, z kościołów parafialnych odbywały się przez trzy dni uroczyste procesje do innych kościołów.

Z kościoła katedralnego prowadził procesję ks. kan. Dębiński w poniedziałek do kościoła po Dominikańskiego, we wtorek do kościoła św. Ducha, we środę do kościoła Karmelitów.

Z kościoła po Bernardyńskiego odbyły się procesje: w poniedziałek do kościoła św. Ducha, we wtorek do kościoła Karmelitów, w środę do kościoła pp. Szarytek.

Z kościoła na Bronowicach procesja chodziła w poniedziałek do figury na Bronowicach, we wtorek do figury na granicy Tatar, a w środę do nowowniesionego krzyża na Kosminiku.

Z kościoła na Cwańtku i na Kalinowszczyźnie odbywały się procesje do kościoła Jana Bożego i sąsiednich krzyżów.

+ Nabożeństwa. (i) W piątek 18 b. m. odprawione zostanie w kościele po kapucyńskim pierwsze czterdziestogodzinne nabożeństwo, oraz rozpoczną się uroczystości św. Feliksa, Kapucyna—patrona chorych dzieci. W niedzielę przypada św. Fidelisa i zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa.

+ Nabożeństwo ochow. (i) Wczoraj w kościele św. Ducha o godzinie 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo ku czci św. Jana Nepomucena, patrona cechu rzeźniczego, na którym obecni byli liczący przedstawiciele wyżej wymienionego cechu.

+ Posiedzenie Rady miejskiej. W dniu 18 maja r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Magistratu posiedzenie Rady m. Lublina z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu po przedniego zebrania.
2. Komunikaty prezydium i zarządu miasta.
3. Wniosek Magistratu o nabycie na rzecz miasta posesji przy ul. św. Mikołaja № 10
4. Regulamin Sekcji.
- 5) Sprawozdania: I. Wydziału Sanitarnego i II. Wydziału Gospodarczego.

+ Ostatnie potrójne orędzie arcybiskupa warszawskiego wydane zostało jako oddzielne odbitki nakładem Zjednoczenia Ludowego i jest do nabycia w Lublinie w administracji „Gazety Ludowej“ ul. Krakowska № 15

+ Zarząd Rezerwy Kupieckiej przypomina pp. członkom, o mającym się odbyć w dniu dzisiejszym ogólnym rocznym zebraniu o godz. 8 wieczorem.

+ Zapisy dzieci na kolonje letnie odbywać się będą w szpitalu św. Wacława a Paulo począwszy od 21 Maja r. b. poniedziałek do 2 Czerwca włącznie sobota codziennie od godziny 6—7 po południu za wyjątkiem Niedzieli i Świąt. Do zapisu stawiać się winne dzieci z jednym z rodziców lub opiekunów i mieć z sobą świadectwo ubóstwa, poświadczone przez osobę wiarogodną i metrykę urodzenia. Na kolonje przyjmowane będą dzieci od lat 7 do 12 włącznie.

+ Zabawa. Dnia 20 maja 1917 r. odbędzie się Wielka zabawa w ogrodzie miejskim na rzecz „dzieci ulicy“ organizowana staraniem Domu Dziecięcego. Doiosły esel zabawy łączy się z wielce urozmaiconym programem, na który składają się: loteria

sportowa, poczta francuska, tarcza, zabawa dziecięca, fotografie momentalnie robione i t. p.

+ Niezwykły koncert. Dnia 29 maja w Teatrze Wielkim odbędzie się niezwykły koncert. Da go fenomenalny kilkoletni skrzypek z Warszawy Adas Frydman, pochodzący z Lublina, a od najmłodszych lat przejawiający wielkie zdolności muzyczne. W koncercie przyjmie udział p. Zofja Kochańska znakomita dklamatorka z Warszawy uczennica Szymańskiego i Frenkla.

+ Z cechu rzeźników. We wtorek o godz. 7 wieczorem, odbyło się w Magistracie zebranie cechu rzeźników. Na zebraniu byli obecni: starszy zgromadzenia, p. Frak, podstarsi oraz p. Radliński. Omawiano między innymi, sprawę przyjęcia do zgromadzenia cechu siedmiu świeżych członków. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, gdyż część zebranych kwestjonowała kwalifikacje zawodowe pretendentów.

+ Podziękowanie. Niniejszym składam serdeczne Bóg zwać Świątnej C. i k. Komendzie Obwodowej za hojną ofiarę w sumie 2000 kor., złożoną na pokrycie deficytu w burse uczniowskiej św. Stanisława Kostki w Lublinie.

Ks. K. Gosyński

Oplekun i Kierownik bursy.
+ „Wielka ogólna krajowa kwesta pod hasłem „Ratujcie dzieci“, urządzona przez Główny Komitet Ratunkowy w porozumieniu się z Główną Radą opiekunczą w Warszawie, odbywać się będzie w mieście naszym od dnia 3 do 10 czerwca r. b.

+ Tymczasowa Komisja Mieszkaniowa, wybrana na Wiecu lokatorów, wyraźnie zaznacza, że członkowie w skład jej wchodzący nie uważają siebie za kandydatów, wybranych do proponowanej Komisji Mieszkaniowej czyli sądu rozjemczego, gdyż o wyborach do tejże będzie dopiero mowa po zatwierdzeniu przez Radę Miejską 5 go punktu rezolucji; Tymczasowa Komisja Mieszkaniowa zaznacza również, że trwać i działać będzie jedynie do czasu zatwierdzenia przez Radę Miejską wszystkich spraw mieszkaniowych w myśl uchwały wiecu!

Ponadto tymczasowa Komisja Mieszkaniowa składa następujące sprawozdanie kasowe:

- 1) z dobrowolnych składek uczestników Wiecu lokatorów wpłynęło—90 kor. 88 hal. 20 kop.,
- 2) z tego wydatkowano:
 - a) za wynajęcie sali teatru „Świątyni“ „Oaza“ 50 kor.
 - b) za afisz wraz z rozklejeniem 25 kor.

Razem 75 kor.
Pozostała 15 kor. 88 hal. 20 kop. zostały złożone w Rezerwie dziennika „Głos Lubelski“ jako ofiara na „Dzieci ulicy“.

Przewodn. T. K. M. W. Wąsowski.
Sekretarz Jan Pignam.
Lublin dn. 14.5.1917 r.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN 175 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 15.5.

Zachodnia widowia wojny.
Front nast. tronu Ruprechta.

Pomiędzy Ypres i Arras jest trwała ożyła akcja artylerii. Rak angielski, przygotowane krótkim ogniem huraganowym nad Scarpe i pod Monchy, nie mogły się rozwinąć w niszczącym ogniu naszej artylerii. Na półdnie i na wschód od Bullecourt nastąpiła nieprzyjacielska ofiaro krwawa.

Front niemieckiego następcy tronu.

W kilku miejscach frontu nad Aisne i w Szampanji walka artylerii

znów się wzmożła; przeciw pozycjom na wzgórzach Chomla des Dames, na wschód od Cormley i na północ od Prosnas dochodziła chwilami do znacznej sily. Folwark St. Berthe na wschód od fortu Malmaison zdobyto szturmem w energicznym ataku kilku kompanji i utrzymano pomimo usiłowań odzyskania go ze strony nieprzyjacielskiej. Również nadrennicy utrzymali linję nowo zdobytą w dalu 13 ym maja na wzgórzu 108 na północ od Sapigneul, pomimo czterokrotnie podejmowanego ataku.

Pod Ailles, na północ od Craonnel i na zachód od drogi z Corbeny—Berry au Bac, częściowe ataki francuskie nie misły powodzenia. Na wschód od Mozy odparto ataki oddziałów nieprzyjacielskich, podjęte na wieś Blanzee.

W walce napowietrznej runęło 6 samolotów nieprzyjacielskich poza linjami niemieckimi, siódmy zaś zmuszony był wylądować w naszych linjach.

Wschodnia widowia wojny.
Nie było szczególniejszych wypadków.

Macedońska widowia wojny.
Na północ od Monasteru i w łuku Czerny walka artylerji znów się wzmacza.

BERLIN 175 (B.K.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 15.5 wieczorem.

Nad kanałem Aisne—Marne oraz w Szampanji ożywiona działalność artylerji. W innych miejscach frontu zachodniego wobec pogorszenia się warunków atmosferycznych było spokojniej.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Na morzach.

BERLIN, 175 (Uzędowo). Balon starowy marynarki „L 22“ od dnia 14 maja liczyć należy, jako zaginiony. Według komunikatu urzędowego angielskiego sterowiec „L. 22“ w d. 14 ym b. m. przed południem był zniszczony na morzu. Północnym przez angielskie siły zbrojne. Szef sztabu admiralacji marynarki.

Anarchja w armji rosyjskiej

BERNO 175 (B. K.) Rosyjski współpracownik „Bundu“ donosi: Oficerowie i żołnierze armji kaukaskiej oświadczyli komendantowi korpusu generałowi Czornozubowowi swoją nieufność. Generał został złożony z urzędu.

Anarchja we flocie rosyjskiej.

STOCKHOLM 175 (B. K.) Wedle dziennika „Riecz“ opowiedział głównodowodzący floty czarnomorskiej: który był w Petersburgu, po swym powrocie, swoje wrażenia deputacji floty sabastopolskiej. We flocie na morzu wschodnim jest dyscyplina tak złą, iż zdaje się, że zapomniano, iż w kraju pa uuje wojna.

Propozycje pokojowe.

BERLIN, 175 Donoszą ze

Stokholmu, że według „Rieczy“ w końcu maja czwórprzymierze ogłosi warunki pokoju.

Na froncie Włoskim.

WIENI 175. (B. K.) Z wójennej kwatery prasowej donoszą wieczorem: Nad Isonzo także i dzisiaj walczone zaciękle cały dzień. Front bitwy rozciąga się ku północy poza Canale. Przebieg walk korzystny.

Wodzowie wojsk francuskich

PARYŻ 175 (B. K.) (A). Hava-saj Rada ministrów postanowiła mianować generała Petain głównodowodzącym, a dotychczasowego głównodowodzącego Nivelle komendantem jednej grupy armji. Generał Foch został mianowany szefem sztabu jeneralnego.

Cesarz Karol w Tyrolu.

WIELGERETH 175 (B. K.) Dnia 14.5 w południe przybył cesarz odprowadzony przez cesarżową, następcę tronu Ottona i arcyksięcia Roberta wśród gorących owacji ludności na dworzec zachodni w Wiedniu, skąd udał się do Tyrolu, gdzie przybył w rocznicę ofiarzywy przelomowej podjętej przeciw Włochom. W orszaku znajdowali się wszyscy członkowie ówczesnego sztabu.

Automobilami udano się do Wielgereth na nabożeństwo skąd udał się cesarz na Cosilla.

W południe zebrała się koło cesarza na pesiek cała „stara“ komenda XX korpusu jako koło swego ówczesnego komendanta.

Wieczorem odjechał cesarz z powrotem do Wiednia.

MŁODY BIEDNY CIEPIEC

18-letni

ze zdolnościami do rysunków i malarstwa, nie mogąc dokończyć 4tej klasy Handlowej szkoły wieczorowej w Lublinie z powodu utraty sił, głównie z braku środków do życia, prosi bardzo—ludzi dobrej woli o bezpłatne na wsi letnie mieszkanie i życie na czas wakacyjny—dla odzyskania sił i zdolności do nauki. Wiadomość w redakcji. 861

Motor elektryczny

1/2 konny w dobrym stanie, prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor“ do Administracji „Ziemi Lubelskiej“. 867

Potrzebny chłopiec

umiejący czytać i pisać do Admin. „Ziemi Lubelskiej“.

TEATR Tylko 4 występy WIELKI

znakomitego artysty teatrów Miejskich w Warszawie ze współudziałem art. teatru Krakowskiego

p. Edmunda Gasińskiego Aliny Gryficz - Mielawskiej

oraz art. R. BOŃCZA i 18 osób wybitnych jednostek artystycznych

W repertuarze: Poniedziałek dn. 21 Maja „Niespodzianki rozwodowe“, Wtorek d. 22 m. „Gaj święty“, Środa dnia 23 go maja „Dama od Maksyma“, Czwartek dnia 24-go maja „Rasputin“.

Własne dekoracje, bogate kostjomy.

Bilety są do nabycia w cukierni W go Semadeniego.

Szczegóły w afiszach i programach.

W repertuarze

CZARNIECKA GÓRA.

Uzdrowisko przyrodolecnicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich, 3 wiorsty od st. Nieklań, na linii kolejowej Tomaszów. — Skarżysko (okup. Austr.-Węg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje na miejscu. Adres **Czarniecka Góra przy st. Nieklań Obwód Końsk.** 894

Wykaz wymierzonych kar za podbijanie cen:

Z przekroczenie podbijania cen wedle § 1. rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem sądu wojskowego w Lublinie z 26 kwietnia 1917:

1. Michał Adolf i Stanisław Rakszewski, współwłaściciele handlu pod firmą „Adolf i Rakszewski” na karę pieniężną po 150 koron a w razie niemożności ściągnięcia jej na karę aresztu po 4 tygodnie i Aleksander Luczkiewicz, pomocnik handlowy, na 20 koron kary pieniężnej a w razie niemożności ściągnięcia jej na 2 dni aresztu.
2. Julian Sozański, sklepikarz, na grzywnę 30 koron ewentualnie 3 dni aresztu.
3. Jan Chodorowski, sklepikarz na grzywnę 100 koron ewentualnie 10 dni aresztu.
4. Paweł Szyba, sklepikarz, na grzywnę 20 koron ewent. 2 dni aresztu.
5. Michał Śladowski, rzeźnik, na 3 dni aresztu i grzywnę 100 koron lub dalszy miesiąc aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny.
6. Jan Szunke, masarz, na grzywnę 600 koron ewent. jeden miesiąc aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny.
7. Laja Kryształ, handlarzka, na grzywnę 60 koron, ewent. 6 dni aresztu.
8. Józefa G. Lacia, właścianka na grzywnę 20 koron za przekroczenie podbijania cen wedle § 1 rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem sądu wojskowego w Lublinie z 30 kwietnia 1917 r. ewent. 2 dni aresztu.
9. Berta Żytkowska, rzeźniczka, na grzywnę 50 koron ewent. 5 dni aresztu.
10. Josef Erlich, handlarz węgla na grzywnę 200 koron ewent. 2 dni aresztu.
11. Nechemia Kląg, handlarz węgla, na 5 dni aresztu i grzywnę 200 koron, ewent. na dalsze 20 dni aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny.
12. Saul Szafrań, handlarz węgla, na grzywnę 150 koron ewent. 15 dni aresztu.
13. Suchner Klebsaum, handlarz węgla, na 5 dni aresztu i grzywnę 100 koron ewent. na dalsze 10 dni aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny.

Za zbrodnię o podbijanie cen wedle § 2 rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem z 7 maja 1917:

14. Leiser Dubasarski i Wolf Ginges, handlarze wędlin, na zastrzone więzienie po 4 miesiące i na grzywnę po 1000 koron, lub na dalszy areszt po 2 miesiące w razie nieściągnięcia grzywny, ponadto na utratę uprawnień przemysłowego, zamknięcia i przepadek 7 sztuk wyrobów masarskich wartości 6000 koron.

Za zbrodnię o podbijanie cen wedle § 2 rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem z 7 maja 1917:

14. Leiser Dubasarski i Wolf Ginges, handlarze wędlin, na zastrzone więzienie po 4 miesiące i na grzywnę po 1000 koron, lub na dalszy areszt po 2 miesiące w razie nieściągnięcia grzywny, ponadto na utratę uprawnień przemysłowego, zamknięcia i przepadek 7 sztuk wyrobów masarskich wartości 6000 koron.

Za zbrodnię o podbijanie cen wedle § 2 rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem z 7 maja 1917:

14. Leiser Dubasarski i Wolf Ginges, handlarze wędlin, na zastrzone więzienie po 4 miesiące i na grzywnę po 1000 koron, lub na dalszy areszt po 2 miesiące w razie nieściągnięcia grzywny, ponadto na utratę uprawnień przemysłowego, zamknięcia i przepadek 7 sztuk wyrobów masarskich wartości 6000 koron.

Za zbrodnię o podbijanie cen wedle § 2 rozp. z 21.2. 1917 wyrokiem z 7 maja 1917:

14. Leiser Dubasarski i Wolf Ginges, handlarze wędlin, na zastrzone więzienie po 4 miesiące i na grzywnę po 1000 koron, lub na dalszy areszt po 2 miesiące w razie nieściągnięcia grzywny, ponadto na utratę uprawnień przemysłowego, zamknięcia i przepadek 7 sztuk wyrobów masarskich wartości 6000 koron.

Zakład leczniczo - kąpielowy

DR. M. JANA MEDRKIEWICZA
SŁAWINEK

otwarty od 25 maja do 10 września 1917 r. wydaje kąpiele żelaziste, borowinowe, zabiegi hydrotyczne i masaż.

Wieloletnie doświadczenie stwierdziło skuteczność wód Sławinkowskich w wypadkach niedokładności chorób kobiecych, starców artretycznych i reumatycznych oraz ogólnego osłabienia.

Z Lublinem stała komunikacja omnibusowa trzy razy dziennie z przed cukielni W.P. Semadeniego.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano - słonych

otwiera od 20 maja do 20 września sezon leczniczy 1917 r.

pod kierunkiem dr. med. Stan. Kelles-Krauz.

Srodki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapię, elektroterapię, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. — Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi 15 wiorst od Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, że biuro Rozdawnictwa Kart Wydziału Apropowizacyjnego Magistratu m. Lublina (Szpitalna 16) wydaje właścicielom domów karty żywnościowe w terminach, wymienionych na legitymacjach, spóźnionym zaś tylko 30 i 31 maja po opłaceniu 50 hal. na Wydział Pomocy Społecznej tytułem kary za spóźnienie.

Karty żywnościowe dla ludności chrześcijańskiej okręgu 7 biuro Rozdawnictwa Kart (Szpitalna 16) będzie wydawało bezpośrednio lokatorom d. 29 maja b. r. od g. 11 rano do 1 po południu (na m. czerwiem). 912

Prezydent m. Lublina **W. Bajkowski** Rajca Apr. **St. Janiszewski.**

Redaktor i Wydawca **Daniel Szwiniński.**

Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

ZARAZI

Sprzedaż w partjach conajmniej 60-pudowych.
Zamówienia skutecznie należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydania skutecznie się w porządku zgłoszeń a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA SŁAZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30 proc. Koks ten z KORZYŚCIĄ może być zastosowany DO PALE-NIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAMÓWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro.

Zapłata z góry przy zamówieniu.
KUCHENKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny zapewnia ogół mieszkańców, że cukru dla wszystkich wystarczy i wzywa ludność, aby w interesie własnym nie cisnęła się do sklepów Reszta cukru za m. maj została już do sklepów wydana. Kupony Nr. 1 i Nr. 2 ważne są do końca miesiąca. Każdy ktoby cukru nie otrzymał w swoim okręgu, otrzyma cukier w Wydziale Apropowizacyjnym. 913

Rajca Apr. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

„Głos Ziemi Chełmskiej”

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM,
pismo bezpartyjne, mające na celu obronę polskości kresów.

Prenumerata kwartalna kor. 2.

Adres Redakcji i Administracji Księgarzcia P. Pło-trowskiego Chełm. 884

Zarząd Rezerwy Kupieckiej w Lublinie

podaje do wiadomości PP. Członków, że w dniu 17 maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Rezerwy odbędzie się w pierwszym terminie Ogólne roczne Zebranie według następującego porządku dziennego:

1. Wybór prezydium Ogólnego Zebrania;
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania;
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i protokołu Komisji Rewizyjnej za 1916 r.;
4. Zatwierdzenie budżetu na 1917 r.;
5. Upoważnienie Zarządu do skreślenia z listy członków tych osób, które zalegają w opłacie składek;
6. Wybór ośmiu Członków Zarządu na miejsce ustępujących;
7. Wnioski.

UWAGA: Wrazie nie dojdzie do skutku Ogólnego Zebrania w pierwszym terminie—następne ponowne Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 3 czerwca r. b. o godz. 8 wieczór. 909

Kąpiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KAPIELE (siarczane i błotne)
Wodolecznica : : : : :
Instytut zanderowski : : : : :
Wyborna restauracja w zakładzie.
Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.
Wygodne automob. połączenie Kielce—Busk i napowrót,

Zakłady „Kośminek”

pod Lublinem, z dn. 1 maja zaczęły funkcjonować i sprzedaż wapna HURTOWO i DETALICZNIE już się odbywa. 808

Praktykanta i Praktykantki

na najmniej z 5-klasowym wykształceniem poszukuje — księgarnia

Gebathnera i Wolffa w LUBLINIE. 651

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

Sapinol, J. Bobakowskiego w WARSZAWIE

z marką ochronną „SOSNA” daje prawdziwie cenne balsamiczne kąpiele. Żądać wszędzie 694

POSZUKUJE SIĘ W ŚRÓDMIEŚCIU **jednego pokoju**

na pomieszczenie biura Zarządu Lubelskiego Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej.

Pożyczony byłby pokój przy jakiej instytucji lub wspólnie z instytucją. Wiadomość u prezesa Zarządu ul. ca 3 Maja Nr. 8, mieszkania 6. 859

Sklep Galanteryjno-Norymberski

Marji Szczerbiak

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

REKAWICZKI	PŁÓCIENNE	Kołnierze	damskie
KRAWATY		Kapelusze	
POŃCZOCHY		Pantofle	
BIELIZNĘ		Pantofelki	
WSTAŻKI		dziecinne	
PASKI			

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Dokładną Mapę zachodniego teatru wojny poleca księgarnia Kazimierza Kotlarskiego Lublin Krak. Przedmieście 39. 515

Do wynajęcia od lipca 4 i 5 pokoj, ul. Namiestnikowska Nr. 36. Wiadomość u stróża, 547

Chłopca przyjmie do zakładu mechanicznego, Krakowskie Przedmieście 52 „Zar”. 549

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Lublinie (Nieciosa 5.) Mamy do sprzedania domy dochodowe większe i mniejsze, oraz place na dogodnych warunkach, Lokacja kapitałów. 522

Fisharmonja 10-cio rejestrowa mało używana do sprzedania. Zamajska 19 m. 3. 546

Kupię rower używany w dobrym stanie z wolnym kołem. Oferty—„Ziemia Lub.” dla A. D. 540

Kupię numeratorem autometryczny—oferty do „Ziemi Lubelskiej” dla A. D. 539

Kupię dubeltówkę dobrą. Oferty do „Ziemi Lubelskiej” dla A. D. 538.

Kawiarnia Ziemiańska poszukuje kelnera, umiejącego czytać i pisać. 535

Mechanika obeznanego z aparatami dezynfekcyjnymi przyjmie zaraz dla szpitali w Królestwie Polskim Galic. Czerwony Krzyż. Pisemne zgłoszenia do Biura Krak. Przedm. 51. 526

Potrzebna obszerna, sucha suteryna w pobliżu ulicy Kapucyńskiej na skład papieru. Zgłoszenia do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord”, Kapucyńska 2. 528

Przechodząc ulicami: Namiestnik, Krak. Przedm., Cicha i Powiatową zgubiono złotą łańcuszkową bransoletkę z małym łańcuszkiem. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie na Powiatową 5. m. 8 za nagrodą. 542

Powidła wyborowe kazimierskie, ze świeżych siwek przygotowane. Cena za 1 funt kor. 1,80. Skład kolonialny Artur Szynder, Krakowskie Przedmieście Nr 51. 535

Potrzebny chłopiec od lat 14 do posług do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord”. Kapucyńska 2 od zaraz.

Rybak potrzebny. Zgłoszenia wyłącznie listowne składać do redakcji pod „rybak”. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 541

Sprzedam za 95000 koron osadę młynarską, położoną blisko Lublina na rzece spławnej razem około 14000 kubików drzewa budulcowego. Ryzyko zabezpieczyć. Wiadomość Lublin Zylbergeld Kapucyńska 2. 544

W sprawie naszych barw narodowych.

Pstre udekorowanie naszego miasta z okazji obchodu 3 go maja—zmusza do poruszenia kwestji, jakie są właściwie nasze barwy narodowe. Zdaniami znacznej części społeczeństwa polskiego za odwieczny nasz herb narodowy uchodził ów lechicki, legendarny Biały Orzeł w amarantowym polu, skutkiem czego, w myśl powszechnych zasad herbownictwa, chorągiew polska powinna mieć barwę białą tylko na swej górnej części, amarantowa zaś, jako podrzędna barwa była u spodu. Zatem przemawia również fakt, że i inne państwa umieszczają barwy swych godła na części górnej swych chorągwi, barwę zaś tła, względnie dalsze barwy, u spodu. Tak więc np. herb austriacki stanowi czarny orzeł na żółtym tle, a chorągiew austriacka nosi czarną barwę u góry, żółtą zaś u spodu.

Ze względu na to, że ów chaos w pojmowaniu barw narodowych jest dla oka niemły i świadczy o lekceważeniu godła narodowych, należałoby ostatecznie uregulować tę kwestję, aby w przyszłości za barwy narodowe nie uchodziła dowolna lub przypadkowa mieszanka barw czerwonych, białych i amarantowych, a nawet różnych ich odcieni.

Z.

Oświata w Janowszczyźnie.

Do „Szkoły Polskiej” piszą z Janowa Lubelskiego:

W obwodzie Janowskim szkolnictwo rozwija się z każdym dniem. Oświata zakreśla coraz szersze kręgi obejmując całe społeczeństwo, dochodzi do chat wieśniaczyh.

Dzieci uczą się, poznają swój kraj ojczysty, poznają ideały, mające prowadzić je do czynu — budzą się — rozwijają.

Szkoła ludowa nie poprzestaje na tem; daje ona coś więcej. Poza działalność szkolną widzi ten polski nauczyciel lud cały nieoświecony, bo ciemniony przez tylnokształną niewolę. Nauczyciel rozwija szeroką działalność. Organizuje młodzież, zakłada i prowadzi kursy wieczorowe. Odkrywa elementarnych wieśniaczyh, wciąga w

nich poczucie solidarności, zgody, jedności i miłości Ojczyzny. Zakłada kursy dla analfabetów. I tutaj również nie poprzestaje na wyuczaniu tylko, ale zaszczerpia uczucie miłości Ojczyzny przez pogadanki krajoznawcze, opowiadania z przeszłości naszej

Rozumiejąc doniosłość i wpływ

przedstawiań, urządzają je nauczyciele.

Zasługi koło pracy oświatowej poza izbą szkolną, nad ludem, położony nauczycielki z Wierchowisk. Poza kursami wieczorowymi i kursami dla analfabetów, zajęły się zorganizowaniem teatrzyku w szkole.

W samym Janowie rozwija się

ULAN I DZIEWCZYNA.

Dwa światy: Twój i Mój.

Jak tęcza, spaja nas tęsknota.

Zabryzgał krwią dziesiąty

nasz sen. Tragiczna losu psota.

Na wiersz misterny barkaroli

legł śmierci cień—krwi szarf.

Powstrzymaj łó ż Wspomnienie boli...

Zmilknie ż ostatnia szczęścia harfa?

J ślim ubroczył we krwi ręce,

to zato skrzydła nurzałem w tęsknocie,

a dobywany z prozą w węce

czyn był snem o krwi i o pieszczocie.

Dwa światy znała myśl: marzenie

orsz grozę wojny, ognia, krwi.

Honor i Ty Ty i szabli lśnienie.

Ty i zawarte przed mym jutrem drzwi.

Zawsze Twe imię. Nawet ci, co giną,

mieli na ustach... Barwna wstęga

plonki ulanckiej wiąże cię, dziewczyno,

z Polską. Dwojga serc potęga —

kochanie—razem świat przemierza

z krwią. W Twoich oczach szczęścia i wesela

blask—wizja krwawego żołnierza...

Ulan polski podjął pieśń maistrals.

Wacł. Budzyński.

Król—pupil.

(Feljton.)

Wychodzący w Warszawie tygodnik satyryczny „Oset” zamieszcza pełne humoru i satyry uwagi na temat refleksji, jakie republikańskie hasła rosyjskie wywołują niekiedy nawet u ludzi poważnych, odnośnie do ustroju przyszłego Polski, a doprowadzające do tego, że np. znani notorycznie konserwatyści i endecy entuzjastują się na równi z rewolucyjnymi radykałami republikaństwem, względnie tym czerwonym piaszczykiem nakrywają swój pasywizm. „Oset” ironizuje:

Nic dziwnego, czyż nie mieliśmy ongi w Rzeczypospolitej nawet książąt, którzy stawali w „obronie zagrożonych swobód obywatelskich” przeciw absolutum dominium? Cóż z tego, że nie mamy dotąd króla i jego absolutnych rządów? Możemy jednek mieć, a zawsze przezorny Polak w czas powinien obmyślić środki zaradcze. Niedawno na ja-

kiemś zebraniu uradzono: Jeśli już konieczne, ot dla tradycji, zgodzić się nam przyjdzie na króla, to tylko pod warunkiem, że na tron powołany będzie bróć niemowię, dziecko, w powijakach jeszcze, oddane na wychowanie narodowi, by przesłało od pierwszych lat życia swojską atomotwę.

Po bliższem rozpatrzeniu sprawy, zapaliliśmy się do tej idei.

Za główne uważam, by król niemowię wskoczył w wir naszych idei politycznych, a zachował przytem bezpartyjność. Więc przedewszystkiem nie może go karmić matka, prawdopodobnie osoba nie polskiego pochodzenia. Z drugiej jednak strony trudno zgodzić się na mamkę z ludu, bo a nuż wyrosnie zeń król chłopoman, jakis Kezi-mierz Wielki. Więc proponuję tak: ponieważ ludu nie wypada wykluczać, przeto niech na przemian jeden dzień karmi go matka-chłopka, a drugi dzień flaszka z mlekiem, koniecznie z jakiejś mleczarni dworskiej. Przyczem matka obowiązana będzie podczas karmienia śpiewać o cześć wam panowie magnacii a natomiast karmiący flaszka ma deklamować:

Jeden tylko wielki cud:
z polską szlachtą polski lud“

Co do spraw innych, to tak: gdy przypadkiem królewskie niemowię powala pieluszki, albo bez powodu będzie naprzykszać się pią-czem—wówczas piastun zagrozi mu: Jak nie będziesz grzeczny, to przyjdzie komisarz z S. D. K. P. i L. i zabierze cię.

Również pożądaną byłoby rzeczą umieszczenie w dziele, którym ko-ju klatki ze szpakami, powtarzającym co moment: niech żyje republika!

Odzywianie dorastającego chłopca oddać należy stronnictwu polityki realnej. Jemu też przypadnie zarząd nad dwoma zerami, nad którymi powaleni być umieszczony napis:

Kto polityki nie słucha realnej,
Sam sobie skutek przypisze

fatalny.
Na talerzach wyrycić trzeba aforyzm, „Królu strzeż się obstrukcji parlamentarnej!

Na szklankach do kawy dwa napisy:

Jeden:

Nie waz się nic robić bez
Aprobaty P. P. S.

szkoła pomyśle. Nauczycielki, rozumiejąc dobrze ważność swego zadania, opiekują się dziećmi nie tylko w szkole, ale i poza szkołą. Aby lud zbliżyć do szkoły, przyzwyczaić go do interesowania się pracą społeczną, aby go związać niejako z tą szkołą, urządzają nauczycielki t. zw. „niedziele wywiadowcze” dla rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły. Nauczycielki informują ich o postępach dzieci w nauce, o ich zdolnościach, a wzajemnie odbierają informację, jakie to dziecko jest poza szkołą. Obchodzą również szkoły uroczysto: święta narodowe.

H. KSIĄŻKÓWNA

naucz. w Janowie.

Żydzi w szkołach Królestwa Polsk.

General Gubernatorstwo lubelskie zwróciło się do Departamentu Oświecenia Rady Stanu z następującymi pytaniami:

1) czy wskazaniem jest tworzenie osobnych szkół publicznych dla dzieci żydowskich, świętujących szabat;

2) czy wskazaniem jest uznanie chederów, szkół Talmun Thora itp. za szkoły prywatne, o ile uwzględniony będzie w programie wykładów język polski;

3) czy wskazaniem jest tworzenie specjalnych kursów dla nauczycieli żydowskich

Rada Departamentu Oświecenia dała na te pytania odpowiedź twierdzącą. Co do drugiego pytania zaznaczono, że chedery i szkoły podobnego typu musiałyby zastosować się do ogólnego programu szkół prywatnych.

Rada Dep. Oświecenia dodała komentarz, iż to rozstrzygnięcie sprawy nie narusza ogólnej zasady, w myśl której we wszystkich szkołach publicznych językiem wykładowym jest język polski.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Drugi:

Nie śmie być ministrem ten,
Kogo zwalcza C. K. N.

Afabetu wogóle uczyć się winien król na inicjałach stronnictw politycznych.

Przy lekcjach geografji, wschodnią stronę nieba należy oznaczać: „Strzelanie w tym kierunku obraża uczucia endecji“.

Jeśli król będzie grzeczny—pójdzie do P. O. W., a jak będzie grymasił, to się go odda do wojska.

Przeciągać nauką pod żadnym warunkiem króla nie wolno. Mądrszym od poddanych być nie powinien. Na utrzymanie kontaktu z uniwersytetem wystarczy gra w fotbal.

Oto mniej więcej w grubszych zarysach program edukacyjny dla króla. Tylko przy takim wycnowaniu nie będzie nam groźne absolutum dominium. Król do sterości pozostanie tym, czym był w kołysce, a Polska jedynie pod takim panującym zdobędzie prawdziwą siłę i prawdziwą niepodległość.

am.

Szczeście.

Rozszlochało się chore me serce
 łez przeczystych źródłany kry-
 [ształem
 i nie będzie już żagwić się ształem
 ani konać w bolesnej rozterce

Z jakąś dobrą zbrałem się ciszą
 dzisiaj rankiem, gdy świtu opale
 nasyciły blaskami oddale,
 Moje serce sny białe kołyszą,

a me oczy zwrócone, do słońca
 tak radośnie spojrzęły i jasno
 jakbym ujrzał tam duszę mą własną

I tak chciałbym pozostać do
 [końca
 S. Grędziński.

Rubel i korona.

„Dziennik rozporządzeń” ogła-
 sza:

„Dodatkowo do rozporządzenia
 c. i k. Generalnego Gubernatorstwa
 wojskowego z dnia 1 go kwietnia
 1917, Nr. 34 „Dz. rozp.” dotyczą-
 cego obrotu pieniężnego, zwraca się
 ze szczególnym naciskiem uwagę na
 to, że, w myśl § 2 tego rozp., zapła-
 ta w walucie koronowej wedle każ-
 doraznie urzędownie ustalonego
 kursu przerachowania, także i za ta-
 kie zobowiązania musi być przyimo-
 wana, które przed wydaniem rozpo-
 rządzenia ugodzone zostały w walu-
 cie rublowej.

Każdy może zatem swój dług
 w rublach, wyrównać przez zapłatę
 pewnej sumy w koronach, wypośro-
 dkowaną przez przerachowanie wedle
 urzędownie ogłoszonego kursu,
 albo przez złożenie tejże sumy w
 sądzie. Każdą cenę kupna, którą
 się zażądało lub którą obliczono w
 rublach, można bezwarunkowo wyró-
 wnać przez ulszczenie obliczonej na
 podstawie wspomnianego kursu prze-
 rachowania kwoty koron.

Kto zapłaty w koronach nie
 przyjmie, nie może żądać zwrotu to-
 waru i stać się w razie żądania za-
 płaty w rublach, winnym przekrocze-
 nia wspomnianego rozporządzenia,
 za które wedle § 6 przewidziana jest
 grzywna do 5,000 koron lub kara
 aresztu do 6-tu miesięcy, a przy
 okolicznościach obciążających oba
 rodzaje kary obok siebie”.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Zmiana wśród duchowieństwa
 diecezji lubelskiej i podlaskiej. Wika-
 riusz filjalno parafialnego kościoła w
 Jeleniu, dekanatu łukowskiego, gu-
 bernacji Siedleckiej ks. Bolesław Fry-
 drychewicz został mianowany admi-
 nistratorem parafji Pawłowice, deka-
 natu Garwolińskiego i jednocześnie
 zarządzającym parafją Wargocin te-
 goż dekanatu; administrator parafji
 Chodowańce, dekanatu Tomaszow-
 skiego ks. Leon Dębicki został prze-
 niesiony na stanowisko wikariusza
 filjalno-parafialnego kościoła Jeleniec,
 dekanatu Łukowskiego; zarząd pa-
 rafją Chodowańce został czasowo po-
 wierzony administratorowi parafji
 Gródek ks. Edwardowi Śliwińskiemu;
 wikariusz parafji Czestoborowice deka-
 natu Krasnostawskiego ks. Alek-
 sander Szulc został przeniesiony na
 takież stanowisko do parafji Łabun-
 nie dekanatu Zamojskiego; wikariusz
 parafji Łabunie ks. Władysław Pad-
 kowski został przeniesiony na takież
 stanowisko do parafji Czestoborowice;
 wikariusz parafji Fajstowice deka-
 natu Krasnostawskiego ks. Kazimierz
 Mańkowski został przeniesiony na
 takież stanowisko do parafji Rudno,
 dekanatu Lubartowskiego; wikariusz
 parafji Rudno, ks. Ignacy Perczyński
 został przeniesiony na takież stano-
 wisko do parafji Fajstowice, dekanatu
 Krasnostawskiego; delegowany do
 pełnienia posług religijnych w parafji
 Korytnica Węgrowska ks. Ignacy Cy-
 rowski został przeniesiony do parafji
 Starawieś, dekanatu Węgrowskiego.

Rozmaitości.

Zbrojenia Ameryki. Ustawa woj-
 skowa Wilsona została przyjęta. Z
 potrzebnych 183.000 ludzi stanęło
 już około 85.000 rekrutów.

Przygotowania do konferencji
 pokojowej. Wedle informacji
 Petersburskiego korespondenta „Stam-
 py”, Rada robotniczo-żołnierska wy-
 śle specjalnych delegatów do wszy-
 stkich bez wyjątku krajów dla po-
 czącia odpowiednich przygotowań
 do zamierzonej przez Radę między-
 narodowej konferencji pokojowej
 wszystkich partii socjalistycznych, za-
 równo ich odłamów większości, jak
 mniejszości krajów wojujących oraz
 neutralnych. Równocześnie z tem
 specjalny komitet ma pracować na
 miejscu w Sztokholmie dla zarządze-
 nia odpowiednich przygotowań.

Rozprężenie w wojsku rosyj-
 skim. Ustąpienie gen. Ruzskiego ze
 stanowiska naczelnego wodza frontu
 północnego tłumaczy tym, że stosunki
 na tym froncie wytworzyły się wśród
 wojska nie do zniesienia. Poza fron-
 tem codzień odbywają się wiece, na
 których uchwała się zakończenie woj-

ny. O jakiegokolwiek karności mowy
 być nie może. Położenie zaostrza
 brak dowozu środków żywnościowych.

Powody dymisji rosyjskiego mini-
 stra wojny. Na posiedzeniu przedsta-
 wicieli armji czynnej minister wojny
 Guczkow zawiadomił o swem usta-
 pieniu i przeczytał odezwę swą w tej
 materji do ks. Lwowa. W tych wa-
 runkach, w których została postawio-
 na władza rządowa, szczególnie wia-
 dza ministra wojny i marynarki w
 stosunku do wojska i floty, w wa-
 runkach, których ja zmienić nie je-
 stem w stanie, a które zdają się za-
 grożać fatalnymi następstwami, obro-
 nie wolności a nawet bytowi Rosji
 nie mogę dłużej zajmować stanowi-
 ska ministra wojny i marynarki i po-
 dzielić odpowiedzialności za ciężkie
 błędy, popełnione względem ojczyzny.

Zadania nowej wielkiej armji ja-
 pońskiej. Według informacji „Ultra
 Rosji”, ma zostać w najbliższym
 już czasie zorganizowana nowa wiel-
 ka armja japońska. Na pytanie,
 jakie ma być zadanie armji tej,
 odpowiada gazeta, że pod tym
 względem panuje nawet w ko-
 łach wojskowych rosyjskich znaczna
 niepewność. Nie wiadomo bowiem,
 na którym placu boju armja ta ma
 być użyta. To tylko zwraca ogólną
 uwagę w Rosji, że prasa japońska
 śledzi przebieg wypadków w Rosji
 rewolucyjnej z bacnością coraz
 większą.

Rozłam w socjalizmie szwedzkim.
 Rozłam w szwedzkiej partji socjalis-
 tycznej jest dokonany.

Kongres lewicowych socjalistów
 postanowił utworzyć własną partję.
 Na kongresie zaszewali się zastę-
 pcy rosyjskich socjalistów wszelkich
 odłamów, między innymi pan Lurie
 która oświadczyła, że lewicowy kie-
 w w Rosji coraz jest silniejszy. Pani
 Lurie zakończyła okrzykiem na cześć
 pokoju.

Bułgarska socjaldemokracja by-
 ła zastępowana przez Kolarowa i Ki-
 szowa.

Kobiety w marynarce am-rykań-
 skiej. Pisma francuskie donoszą: Sta-
 ny Zjednoczone kroczą zawsze na-
 przód na drodze postępu i inowacji
 śmiałych. Nie zadawał się zu-
 żytkowaniem usług kobiecych w fa-
 brykach amunicji (minister wojny we
 Francji opracowuje zastosowanie te-
 go projektu u siebie w kraju) rząd
 amerykański rozmyśla zawezwać ko-
 biaty do... służby w marynarce. M.
 Daniels, minister marynarki, zwrócił
 się do wszystkich władz, zajmujących
 się rekrutacją, ze specjalną instruk-
 cją, pouczającą, na jakich warunkach
 mogłyby kobiety być ewentualnie po-
 wołone do służby we flocie, by za-
 stąpić niemi mężczyzn w służbie po-
 mocniczej na lądzie, jako sten gra-
 fistki, urzędniczki, radio-telegrafistki,
 do czego interwencja i zrecznosc płci
 pięknej nadaje się znakomicie.

Przesilenie wiedeńskim Kole Polskiem.

Z Wiednia donoszą: Na prze-
 dostatnim posiedzeniu przedstawił
 prezes Biliński tok konferencji, odby-
 tych z rządem dnia 1 i 2 b. m. w
 sprawie wyodrębnienia Galicji.

Po zakończeniu swego sprawo-
 zdania oświadczył prezes, że zgodnie
 z zapowiedzią, uczynioną już przed
 kilku tygodniami na posiedzeniu ko-
 misji parlamentarnej, widzi się znie-
 wolonym złożyć godność prezesa
 Koła.

„Broniliśmy—powiedział prezes
 —naszego programu politycznego zią-
 czenia Galicji z Królestwem polskiem,
 a gdy program ten nie z naszej wi-
 ny upadł, zajęliśmy się sprawą wyo-
 drębnienia Galicji. Dziś gdy Koło
 Polskie uzyskuje trybunę parlamen-
 tarną, życzę mu powodzenia w wal-
 ce o dźwignięcie ciężko dotkniętego
 kraju, a przede wszystkim powodze-
 nia w szczęśliwym rozwiązaniu spra-
 wy polskiej.

Prosząc o zwolnienie z obo-
 wiązków prezesa dr. Biliński podał
 do wiadomości, że równocześnie skła-
 da godność prezesa N. K. N.

Na ostatnim posiedzeniu
 plenarnem Koła nie zdołano załatwić
 rezygnacji dra Bilińskiego. Jako
 kandydatów na prezesa wymieniają
 powszechnie b. prezesa Koła, mar-
 szałka dr. Łazarskiego. Natomiast
 konserwatyści wysuwają z pośród
 siebie kandydaturę pos. Andrzeja Lu-
 bomirskiego. Prócz tych kandydatur
 broni się w rachubę wśród grupy lu-
 dowej pos. Długosz i Mikołaj hr. Rey,
 a wśród demokracji pos. dr. Leo oraz
 wiceprezydent Koła dr. German.

Zamknięcie politechniki w Warszawie.

Warszawa 13 maja.

Bezrobocie młodzieży wszy-
 stkich uczelni wyższych warszawskich
 trwa w dalszym ciągu. Spokój jed-
 nakowoż ani razu nie został naru-
 szony, ani w gmachu uczelni, ani na
 ulicach.

Rektor politechniki prof. Paschke
 otrzymał wczoraj od „C. Vilvarwaltung”
 zlecenie zamknięcia politechniki. U
 wejścia do gmachu wywieszono ta-
 blicę, że wykłady są zawieszane.
 Termin otwarcia nie jest podany.

Uniwersytet dotychczas nie jest
 zamknięty; wykłady jednak wskutek
 bezrobocia studentów nie odbywają się.

Jutro, w poniedziałek, odbędzie
 się wiec młodzieży szkół wyższych,
 na którym komisja międzyakademicka
 zda sprawę z przebiegu dotych-
 czasowych pertraktacji.

W starym kraju.

Polka z Ameryki o Lublinie i Lubelszczyźnie.

II.

Dojeżdżamy do Urzędowa. Mias-
 teczko to prawie zupełnie spalone, z
 gromadą dzieci nawpół nagich, wy-
 sypujących się na drogę z resztką
 ludności zobejdniałej na własną nie-
 dołę, przynębiające robi wrażenie,
 a należy ono jeszcze do szczęśliw-
 szych, bo z żywnością nie jest naj-
 gorzej. Wszak w karczmie dostaje
 my kawę, chleb i nawet... kiełbasę,
 — szczyt marzeń każdego podróżni-
 ka w Polsce. — Z Urzędowa końmi
 wojskowymi jedziemy dalej; biorą
 mnie wszędzie za sanitariuszkę i
 doznaję wiele uprzejmości w drodze.
 Wojskowymi końmi powoził Jeniec ro-

syjski, z którym wdajemy się w roz-
 mowę, zdaje się być zadowolonym
 ze swego losu, „tylko ot czego mi
 brak—mówi,—to takiego prawdziwe-
 go rosyjskiego chleba i kwasu”, ale
 woli powozić, niż bić się, bo może
 prędzej przecie żona дочека się je-
 go powrotu. Tak filczofuje, potem
 zaś wojna nic a nic go nie obchodzi.

Im dalej od Urzędowa, tem
 większe spustoszenie. — Przejeżdżam
 przez pola zupełnie nieuprawne, na
 innych większość kłosów stoi nie-
 tknięta, (a jest już koniec sierpnia),
 lub też skoszona gnije. Tak jest
 prawie wszędzie i niema niemal
 majątku, któryby cały plon zebrać
 zdołał. Śląda się na to przede-
 wszystkim brak ludzi do pracy,
 o gromny koszt odcłacania robotnika,
 niemożliwość zwózki, z powodu, że
 konie wszędzie zarekwirowane i gdzie
 dawniej było kilkanaście a nawet
 kilkadziesiąt, jest dziś zaledwie kilka,
 a zresztą,—poco zbierać, kiedy i tak
 zabiorą”, skarżą się obywatele.

Im dalej, też tem puściej. W
 osadzie Piaski większa połowa miesz-
 kańców wyginęła od tyfusu głodowe-
 go; padło też kolejno jej ofiarą
 dwóch pielęgnujących ich doktorów,
 a trzeci walczy obecnie ze śmiercią.
 Dojeżdżając do osady, spostrzegam
 zdala ogromny płomień, — tłumaczy
 nam, że to ubranie i pościel po cho-
 rych i umarłych palą na polach.
 Pieszko przebiegamy osadę; prócz głó-
 gu i śmierci przeszedł tu także — o-
 gień i szrapnel. Pozostali ludzie
 gnieźdzą się w odłamkach dawnych
 budynków, a wiszące kawałki dachów,
 które nibyto mają ochraniać ich sko-
 łatane niedłgą głową, zdają się gro-
 zić im zejzeniem raczej, niż przy-
 tułkiem. Syje się gruz, gdzie sta-
 nać wylazają zewsząd czarne cze-
 luście, a niema domu gdzieby nie
 zawitała śmierć..

Poza Piaskami coraz smutniej,
 ludzi się już prawie nie spotyka, za-
 to coraz liczniejsze na polach krzy-
 że,—posłane wszędzie, wśród zboża,

zagałników, w rowach... Wsiadam
 po drodze i obchodzę te cmentarze
 bez końca... Między innymi bardzo
 wysoki krzyż zwraca moją uwagę.
 zbliżam się—rosyjskich nazwisk pa-
 re; 100 żołnierzy leży w jednym
 grobie! Leżą na polskiej ziemi, pol-
 skie drzewa krzyż ich oplatają

Mijamy wieś, włoski, osady,
 wszędzie to samo, zewsząd wieje
 groza wojny, czasem ani jednej chaty
 całej ani domu nie napotkać, nika
 nie mieszka, głucha cisza i... te krzy-
 że! Nic to jednak w porównaniu z
 Kraśnikiem, koło którego w drodze
 do Lublina przejeżdżałam. Tam są
 lasy krzyżów,—same prawie polskie
 mogiły, bo przecież w bitwie pod
 Kraśniem walczyło w armji rosyj-
 skiej 90% Polaków, w armji zaś
 austriackiej pułk krakowski,—który z
 samych składał się Polaków.—A Ma-
 niewicze, gdzie pochowano 5.000 po-
 ległych na jednym polu!

Zofja Naimska, New Jork.
 C. d. n.